Wyd. A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) Poniedziałek, 18 czerwca Nr 167 (2020)

Wielkie budowy Planu 6-letniego

Jak już informowaliśmy w dniu 12 czerwca 1951 r. na 40 dni przed wyznaczonym terminem ruszyła największa i najnowocześniejsza w Polsce stalownia w Częstochowie.

Na zdjęciu: Junacy z brygady S. P. nr 64, oczyszczają tory kolejowe prowadzące do nowej stalowni.

Fot. CAF

Pod hasłem walki o Pokój i realizację Planu 6-letniego nastąpiła uroczysta inauguracja

„DNI MORZA"

Tegoroczny obchód „Dni Morza" mobilizuje społeczeństwo wokół pokojowego budownictwa socjalistycznej gospodarki morskiej

GDAŃSK (PAP) UROCZYSTY CHARAKTER MIAŁA NA WYBRZEŻU INAUGURACJA TEGOROCZNYCH „DNI MORZA", ODBYWAJĄCYCH SIĘ POD HASŁEM WALKI O POKÓJ I REALIZACJĘ ZADAŃ DRUGIEGO ROKU PLANU 6-LETNIEGO W GOSPODARCE MORSKIEJ.

W portach Gdańska i Gdyni odbyło się w niedzielę rano uroczyste podniesienie bander na jednostkach Polskiej Marynarki Handlowej. Korzystając ze słonecznej, pięknej pogody, tysiące mieszkańców Wybrzeża wzięło udział w licznych imprezach artystycznych i sportowych. Przez cały dzień trwały zabawy ludowe. Ze wszystkich stron Polski przybyły na Wybrzeże wycieczki szkolne.

W Elblągu, w Państwowej Szkole Żeglugi Śródlądowej, otwarta została wystawa dorobku elbląskich kół Ligi Morskiej oraz wystawa obrazów marynistycznych artysty-plastyka Tomanka.

W Szczecinie rozpoczęcie „Dni Morza" obwieścił o godz. 8-mej ryk syren okrętowych.

W muzeum Pomorza Zachodniego odbyło się otwarcie oddziału marynistycznego, uzupełnionego wielu nowymi eksponatami.

Dużą atrakcją były liczne imprezy sportowe.

Przez cały dzień cieszyły się wielką frekwencją wycieczki statkami po porcie oraz wesołe zabawy ludowe.

*

GDAŃSK (PAP) 17 czerwca br. z okazji inauguracji „Dni Morza" komandor Józef Urbanowicz, wiceprezes Zarządu Głównego Ligi Morskiej, wygłosił przed mikrofonem rozgłośni gdańskiej przemówienie, w którym powiedział m. in.:

„Tegoroczny obchód „Dni Morza" i związane z nim imprezy będą mobilizować najszersze warstwy mas pracujących wokół zagadnień walki o pokój, budownictwa socjalistycznej gospodarki morskiej, wokół pokojowego budownictwa i rozwoju Polskiej Marynarki Handlowej, przemysłu okrętowego, rozwoju naszych portów i rybołówstwa.

U podstaw nowej treści „Dni Morza" leży przelana w bohaterskich zmaganiach, krew żołnierzy i marynarzy radzieckich, krew żołnierzy Odrodzonego Wojska Polskiego, tysiące grobów bohaterów, rozsianych w całej Polsce i wzdłuż naszych wybrzeży. Dzięki ich ofiarności i walce zostało wraz z całą Polską wyzwolone 500 km Wybrzeża Bałtyku, zostały przywrócone macierzy prastare ziemie polskie."

Przed naszą gospodarką morską, otwarte są naoścież szerokie, niebywałe dotąd w historii Polski możliwości i perspektywy rozwojowe, stworzone są wszystkie niezbędne warunki dla przekształcenia ich w realną rzeczywistość.

Omawiając następnie ogromne zadania, stojące przed pracownikami morza i portów — Komandor Urbanowicz stwierdza:

„Powiększenie siły gospodarczej naszego kraju na odcinku gospodarki morskiej w okresie Planu 6-letniego — to 32 miliony ton zdolności przeładunkowej naszych portów w roku 1955 — to powiększenie ilości jednostek Floty Handlowej o 186 proc., zaś ich nośność o 208 proc., do końca 1955 r., to 9-krotny wzrost produkcji okrętowej i wzrost połowów morskich o 211 proc. w okresie Planu 6-letniego. Realizacja tych zadań jest nieodłączną częścią składową wykonania woli naszego narodu wyrażonej 18 milionami podpisów, złożonych w Narodowym Plebiscycie Pokoju.

Masowe zobowiązania na budowlach socjalizmu

WARSZAWA (PAP) Wiadomość o przedterminowym uruchomieniu stalowni huty „Częstochowa" stała się potężnym źródłem zapału dla załóg, wznoszących wszędzie jak Polska długa i szeroka, nowe zakłady pracy — wspaniałe budowle socjalizmu.

Nieprzerwanym strumieniem napływają zobowiązania przewidujące skrócenie terminu wykonania wielu prac budowlanych i montażowych na poszczególnych budowach. Są one wyrazem fali twórczego entuzjazmu, który ożywia najszersze masy pracujące, budujące w naszym kraju zręby socjalizmu.

Nowe zwycięstwo budowniczych „Częstochowy"

CZĘSTOCHOWA (PAP) W pięć dni po oddaniu do użytku pierwszego w nowej stalowni huty „Częstochowa" pieca martenowskiego, bohaterscy budowniczowie tego zakładu odnieśli nowy sukces, włączając do produkcji drugi potężny agregat wytwórczy.

W dniu 17 bm. we wczesnych godzinach popołudniowych po raz pierwszy popłynęła stal z pieca martenowskiego nr 2. Przy budowie tego pieca i urządzeń związanych z jego uruchomieniem zastosowano w pełni doświadczenia i zdobycze nowego stylu pracy, który narodził się w hucie „Częstochowa" w toku ofiarnej walki całej załogi o przedterminowe wykonanie przewidzianej Planem 6-letnim rozbudowy huty.

Dzięki głębokiemu patriotyzmowi i ofiarności budowniczych w nowej stalowni produkują już stal dwa piece martenowskie.

Radośnie przeżywali robotnicy, technicy i inżynierowie dzień pierwszego spustu na drugim piecu martenowskim.

Od dzisiejszego dnia nasze huty otrzymują jeszcze więcej stali do przerobu.

W służbie gospodarki narodowej rozpoczął pracę nowy potężny piec martenowski. Nowa stalownia realizuje już plan produkcyjny na drugie półrocze br.

Ciężkie straty ponoszą agresorzy na Korei

PEKIN (PAP) Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej, w komunikacie ogłoszonym w niedzielę, podało, że oddziały Koreańskiej Armii Ludowej ściśle współdziałając z ochotnikami chińskimi, w dalszym ciągu pomyślnie odpierają na wszystkich frontach na północ od 38 równoleżnika zaciekłe ataki wojsk amerykańsko-angielskich i lisynmanowskich, zadając im ciężkie straty w ludziach i sprzęcie.

Na środkowym i wschodnim odcinku frontu oddziały Armii Ludowej po skutecznym odparciu w ciągu dwóch dni walk 15 — 16 czerwca — przeszło 10 ataków, zadały nieprzyjacielowi dotkliwe straty w ludziach. Eskadra nocnych bombowców lotnictwa Armii Ludowej dokonała w nocy 16 czerwca nalotu na lotnisko amerykańskie w Suwonie.

Największy w Polsce ośrodek kształcenia pielęgniarek PCK otwarto w Pile na zakończenie „Tygodnia Zdrowia"

POZNAŃ (PAP). W ostatnim dniu „Tygodnia Zdrowia" odbyła się uroczystość związana z uruchomieniem największego w Polsce ośrodka kształcenia kadr młodszych pielęgniarek PCK. Na uroczystość przybył minister zdrowia dr Sztachelski, który w wygłoszonym przemówieniu podkreślił znaczenie szkolenia młodszych pielęgniarek dla służby zdrowia.

(Streszczenie przemówienia ministra Sztachelskiego podajemy oddzielnie.)

Nowy ośrodek kształcenia kadr młodszych pielęgniarek, największy tego rodzaju w Polsce, pomieści 230 słuchaczek.

*

PIŁA (PAP). Minister Sztachelski podkreśla na wstępie swego przemówienia, że otwarcie ośrodka szkoleniowego młodszych pielęgniarek w Pile nie jest bynajmniej wydarzeniem o znaczeniu miejscowym. Jest to cząstka wielkiej pracy podjętej przez całą służbę zdrowia Polski Ludowej, zmierzającej do rozwiązania podstawowego dla służby zdrowia zagadnienia — niedostatku kadr fachowych.

Mówca stwierdza, że prawidłowa struktura służby zdrowia wymaga co najmniej 2 do 3 razy większej liczby pielęgniarek niż lekarzy. Tymczasem na 13 tys. lekarzy w 1939 roku było 6.600 pielęgniarek, a wśród nich zaledwie 1.500 ukończyło dwuletnią szkołę pielęgniarską.

Wszystko co się robi w Polsce Ludowej ma na celu dobro człowieka pracy, jego rozwój, nieustanny wzrost jego poziomu materialnego i kulturalnego — podkreśla min. Sztachelski. — W tej pracy służba zdrowia musi zająć poczesne miejsce przez stałe szkolenie się, przez głęboką troskę o zdrowie człowieka pracy, przez związanie się z życiem i twórczą pracą całego kraju, przez czynny świadomy udział w wykonaniu Planu 6-letniego, przez czynny udział w walce o pokój.

Ambasador Rumunii opuścił Warszawę

WARSZAWA (PAP) Dnia 17 czerwca br. opuścił Warszawę dotychczasowy ambasador nadzwyczajny i pełnomocnik Rumuńskiej Republiki Ludowej Athanase Joja, żegnany na dworcu przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ Edwarda Bartola.

Z roku na rok poprawia się stopa życiowa mas pracujących

130.000 izb mieszkalnych

otrzyma Śląsk w okresie Planu 6-letniego

KATOWICE (PAP Rośnie z roku na rok przemysł śląskiego Zagłębia. Co roku nowe tysiączne rzesze robotników znajdują prace w rozbudowanych hutach, nowych kopalniach i fabrykach. Tak samo jak obiekty przemysłowe, w każdej niemal miejscowości woj. katowickiego rosną nowe dzielnice i osiedla mieszkaniowe.

W tym najbardziej uprzemysłowionym okręgu naszego kraju trwa budowa 77 nowych osiedli robotniczych, powstaje nowe, socjalistyczne miasto Tychy, prowadzi się roboty budowlane w 35 punktach tzw. budownictwa rozproszonego.

Ok. 20 tys. robotników Katowic, Dąbrowy Górniczej, Bytomia, Chorzowa i wielu innych miast i miasteczek Zagłębia jeszcze w tym roku otrzyma nowe mieszkania w osiedlach budowanych przez ZOR.

W okresie Planu 6-letniego Śląsk otrzyma 130 tys. izb mieszkalnych prócz obiektów o przeznaczeniu socjalnym, lub kulturalnym.

Poza budownictwem nowym prowadzone są w Zagłębiu na szeroką skalę prace remontowe Ponure domy, które budowali dla robotników kapitaliści, nie skanalizowane, ciemne, stłoczone obok siebie na terenach najbardziej zadymionych przez obiekty przemysłowe są obecnie przebudowywane. Do wielu osiedli doprowadza się przewody kanalizacyjne. W innych wzmacniane są konstrukcje domów dotkniętych tzw. „szkodami górniczymi" spowodowanymi osiadaniem gruntu

Przed wojną warunki mieszkaniowe klasy robotniczej Śląska z roku na rok pogarszały się. W 1936 r. już 80 proc. proletariatu tego okręgu mieszkało w lokalach jednoizbowych. Procent ten z roku na rok powiększał się. Warunki mieszkaniowe klasy robotniczej największego polskiego okręgu przemysłowego — Śląska poprawiają się z roku na rok, tak samo jak co roku staje się lepsze życie mas pracujących całego naszego kraju.

Francja zgadza się na remilitaryzację Niemiec Zach.

WASZYNGTON (PAP) Szef sztabu generalego USA Bradley, po powrocie z inspekcji po krajach Europy Zachodniej, ujawnił na konferencji prasowej, że rząd francuski wyraził swą zgodę na plany amerykańskie, dotyczące zwiększenia zbrojeń i przyspieszenia remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Zboże radzieckie dla Indii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z New Delhi:

Jak podaje dziennik „Hindustan Times Evening News", w dniu 17 bm. przybył do Kalkuty radziecki okręt handlowy „Lermontow" z ładunkiem 7.309 ton pszenicy radzieckiej dla Indii.

Wybory we Francji

PARYŻ (PAP) W niedzielę w całej Francji odbyły się wybory do Zgromadzenia Narodowego. Uprawnionych do głosowania było 24.602.000 obywateli francuskich, w tym 52 proc. stanowiły kobiety. W porównaniu z wyborami powszechnymi w r. 1946 liczba wyborców uległa zmniejszeniu o milion osób. M. in. z list wyborczych skreślono wielu robotników i obrońców pokoju, skazanych przez sądy za akcje związkową, strajkową i pokojową. W gronie tych osób znajduje się wybitny bohater ruchu oporu pisarz Louis Aragon.

Wybory niedzielne wyłonić mają 625 deputowanych, w tym 544 z metropolii, pozostałych zaś z zamorskich terytoriów Francji.

Wybory rozpoczęły się o godz. 8 rano i zakończyły o godz. 18. Jak wynika z pierwszych wiadomości, frekwencja wyborcza była wyższa niż podczas wyborów powszechnych w r. 1946. Szczególnie silny napływ wyborców w godzinach porannych zanotowano w północnych okręgach górniczych. W Marsylii głosowało około 80 proc. uprawnionych. W godzinach wieczornych przeciętna frekwencja w całej Francji doszła do 85 proc.

Pierwsze ogólne wyniki wyborów z całej Francji znane będą dopiero w poniedziałek.

Ułaskawienie Petain'a

PARYŻ (PAP) Specjalny wysłannik francuskiego ministerstwa sprawiedliwości powiadomił w niedzielę o godz. 18 żonę exmarszałka Petain'a, że decyzją Prezydenta Republiki zdrajca został ułaskawiony. Jak wiadomo, Petain odsiadywał karę dożywotniego więzienia, na które zamieniono mu uprzedni wyrok śmierci.

Zwraca się uwagę, że ułaskawiający dekret Prezydenta Republiki datowany jest 8 czerwca br. i że podano go do wiadomości dokładnie w momencie zamknięcia wszystkich biur wyborczych na terenie Francji.

Piłka nożna należy niewątpliwie do najpopularniejszych dyscyplin sportowych, gromadząc na boiskach setki tysiące widzów. Na arenie międzynarodowej zasługuje ostatnio na uwagę zwycięstwo reprezentacji Czechosłowacji nad Rumunią w stosunku 4:2.

Na zdjęciu groźny moment pod bramką rumuńską zakończony niebezpiecznym strzałem napastnika czeskiego — Cejpa.

Pierwsza w Polsce i czwarta na świecie fabryka kwasu siarkowego

PRZYKŁAD WIZOWA

przykładem wielkości i siły Polski, budującej socjalizm i walczącej o pokój

Fragmenty przemówienia wicepremiera Aleksandra Zawadzkiego

WARSZAWA (PAP)

Drodzy Towarzysze i Obywatele!

Na wstępie pragnę złożyć wam w imieniu Rządu gorące pozdrowienia i gratulacje z okazji uruchomienia produkcji w waszej sławnej już w całym kraju fabryce.

Upłynęło zaledwie kilka dni od uroczystego otwarcia nowej stalowni w hucie „Częstochowa" i oto znowu przeżywamy radosny moment otwarcia następnego, niezwykle ważnego dla naszej gospodarki narodowej zakładu przemysłowego. Już od dziś potoczą się z Wizowa cysterny ze świeżym kwasem siarkowym do wielu fabryk i zakładów, w których kwas siarkowy jest niezbędnie potrzebny, jak życiodajna krew, dla produkcji i rozwoju fabryk i włókien syntetycznych, fabryk celulozy i papieru, rafinerii nafty, fabryk barwników i wielu innych zakładów chemicznych.

Wasza fabryka nie jest jednak zwykłą fabryką kwasu siarkowego. Nie jest jedną z tych, których wiele spotykamy w Polsce i za granicą.

Wasza fabryka jest wielkim zakładem którego produkcja już w przyszłym roku wynosić będzie b. znaczną część całej produkcji wszystkich fabryk kwasu siarkowego w Polsce. Wyrówna ona w decydującym stopniu deficyt kwasu siarkowego w kraju, ożywi produkcję wielu zakładów i gałęzi przemysłu z kwasem siarkowym związanych, wybitnie przyczyni się do dalszego ożywienia i rozwoju całego naszego przemysłu chemicznego.

NOWE OSIĄGNIĘCIA PLANU 6-LETNIEGO

Po drugie, fabryka wizowska stanowi osiągnięcia naszego Planu 6-letniego i naszej gospodarki narodowej, oznaczające przełom w technice otrzymywania kwasu siarkowego, z nowego, a zarazem obficie znajdującego się na miejscu, surowca. Stąd pochodzi jej wielkie znaczenie.

Rozwiązanie sprawy kwasu siarkowego w Polsce ma szczególne znaczenie dla rozwoju rolnictwa i włókien sztucznych.

W wyniku dokonywującej się u nas przebudowy gospodarki rolnej i postępującej ustawicznie intensyfikacji rolnictwa, zapotrzebowanie nawozów fosforowych niesłychanie wzrasta. O ile w okresie przedwojennym przemysł krajowy dostarczał rolnictwu niecałych 200 tys. ton nawozów, to w roku ubiegłym dostarczyliśmy rolnictwu około 500 tys. ton, a w dalszych latach zapotrzebowanie jeszcze bardziej wzrośnie i dojdzie do blisko miliona ton rocznie.

W ten sposób dostawa nawozów fosforowych, a co za tym idzie, i zapotrzebowanie kwasu siarkowego, w krótkim czasie wzrośnie w stosunku do okresu przedwojennego blisko pięciokrotnie.

ŚMIAŁA DECYZJA RZĄDU

Budowa fabryki kwasu siarkowego w Wizowie rozpoczęła się w wyniku śmiałej decyzji Rządu, opartej na zaufaniu do wiedzy polskich naukowców, pomysłowości, systematyczności i uporu polskich inżynierów i techników, polskich wynalazców i konstruktorów, opartej na entuzjaźmie polskiej klasy robotniczej i przodowników pracy.

Decydującym momentem w tak szybkim otrzymywaniu kwasu siarkowego z anhydrytu była pomoc ekspertów i techników radzieckich, którzy dopomogli nam w otrzymaniu szeregu danych niezbędnych dla rozwiązania konstrukcji aparatury, jak również danych odnośnie przebiegu procesu technologicznego.

W ten sposób nasz przemysł chemiczny dokonał dużego dzieła, które zdecyduje o dalszym rozwoju przemysłu kwasu siarkowego oraz związanych z nim innych gałęzi naszej gospodarki narodowej.

Wizów jest pierwszą w Polsce i czwartą na świecie fabryką kwasu siarkowego z anhydrytu, fabryką projektowaną całkowicie przez polskich konstruktorów.

Jest ona poważnym osiągnięciem polskiego przemysłu chemicznego, posiadającego w Polsce wielkie perspektywy rozwojowe.

Wizów jest nowym potężnym obiektem przemysłowym, wskazującym kierunek rozwojowy Polski ku socjalizmowi i odwracającym na zawsze jeszcze jedną kartę dawnego zacofania technicznego, społecznego i kulturalnego Polski kapitalistycznej.

REZULTAT PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

Wizów — jak wiele innych podstawowych obiektów Planu 6-letniego — jest także rezultatem głębokiej przyjaźni i braterskiej współpracy polsko-radzieckiej oraz bratniej pomocy przodującej nauki i techniki Związku Radzieckiego.

Nie łatwa była Wasza praca i walka Towarzysze! Nie łatwo było uchwycić w karby i świadomie pokierować reakcjami chemicznymi nieznanego surowca przy niewypróbowanej aparaturze.

Rząd Polski Ludowej z najgłębszym zaufaniem powierzył Wam ważne państwowe zadanie i Wyście, darząc swój Rząd i swą Partię najgłębszym zaufaniem, zadanie to z honorem wypełnili — taka jest wymowa faktu, że dziś tu w Wizowie uroczyście święcimy uruchomienie produkcji kwasu siarkowego, stanowiącej niezwykle istotny wkład w dokonywujące się w Polsce przeobrażenia.

PRZEOBRAŻENIE CZŁOWIEKA

Lecz wymowa tego faktu ma jeszcze jeden aspekt.

Mam na myśli przeobrażenia, którym w procesie budownictwa socjalistycznego ulega sam człowiek. Wskazywał na nie nasz Prezydent Tow. Bolesław Bierut w liście do budowniczych, robotników i pracowników nowej stalowni huty częstochowskiej.

I Wy sami wiecie, ilu z Was zmieniło się, wyrosło, okrzepło politycznie w walce o Wizów, ilu z Was przepełnia dziś uczucie radości i dumy z dobrze spełnionego wobec kraju i Ojczyzny obowiązku.

Wizów — to poważny wkład polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego w dzieło naszego pokojowego budownictwa socjalistycznego, w dzieło walki o pokój i umocnienie obozu pokoju.

WSPANIAŁE PERSPEKTYWY ZIEM ZACHODNICH

Jest to wynikiem słusznej i konsekwentnie od roku 1945 przeprowadzanej polityki naszego Rządu w stosunku do tych prastarych polskich ziem, które po wiekach wróciły do Polski i stały się jej nienaruszalną częścią składową.

Przez cały miniony okres Polska Ludowa nie szczędziła i nie szczędzi dziś środków, by zagospodarować swe Ziemie Zachodnie, uruchomić przemysł rolnictwo, rozbudować i wybudować wiele zakładów pracy w dążeniu do gospodarczego podniesienia tych ziem na znacznie wyższy poziom, niż były one za czasów okupacji imperialistów niemieckich.

Ale to, co już zrobiliśmy, jest zaledwie częścią tego, co przewiduje Plan 6-letni, który zakłada dalszy, coraz bardziej wzmożony rozwój przemysłu i coraz pełniejsze wykorzystanie bogactw mineralnych tych ziem.

100 OBIEKTÓW

Ogółem na terenie Ziem Zachodnich w okresie Planu 6-letniego buduje się lub rozbudowuje gruntownie ponad 100 wielkich zakładów przemysłowych.

Dbając o rozwój produkcji przemysłowej i rolnej na Ziemiach Zachodnich, Rząd nie zapomina o rozwoju urządzeń, mających na celu podniesienie dobrobytu i kultury mas pracujących.

W wyniku tych przemian, a przede wszystkim wskutek rozbudowy przemysłu i lepszego wykorzystania bogactw mineralnych oraz drogą stałego podnoszenia oświaty i kultury, a więc w wyniku konsekwentnej realizacji wszechstronnych zadań Planu 6-letniego, Ziemie Odzyskane staną się dla Polski jeszcze większym źródłem siły niż dotychczas.

Trzeba, żeby sobie wszyscy ludzie, zamieszkujący nasze Ziemie Zachodnie — uprzytomnili, że istnieją dalsze poważne możliwości gospodarczego, społecznego i kulturalnego rozwoju naszych Ziem Zachodnich na bazie ich bogactw naturalnych i że ten rozwój może i powinien się odbywać w szybszym niż dotychczas tempie.

Powinny to wziąć również pod uwagę tysiące rodzin polskich z dzielnic przeludnionych, znajdą one na tych ziemiach możliwości pracy na korzystnych warunkach.

Przykład załogi Wizowa, a takich załóg mamy tu już wiele, pokazał, jak należy spełniać swój patriotyczny obowiązek na Ziemiach Zachodnich i ile miejsca te ziemie zajmują w sercu każdego prawdziwego Polaka i Polki, złączonych dziś twórczym i ofiarnym wysiłkiem w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni, froncie budowy wielkości i siły Polski.

Niech drogowskazem Waszej dalszej pracy będą słowa Towarzysza Prezydenta Bieruta: „Wiedzcie o tym, że Wasza praca, Wasze sukcesy i Wasze wspaniałe osiągnięcia wzmagają siły całego obozu pokoju na całym świecie, wzmagają poczucie bezpieczeństwa u wszystkich ludzi dobrej woli."

Z całego serca życzę Wam dalszych sukcesów oraz sławy Waszych zakładów i dalszej sławy Waszych przodujących ludzi.

Noty Francji, W. Brytanii i USA

potwierdzają wrogi stosunek mocarstw zachodnich dla rozważenia problemów zagwarantowania pokoju w Europie

PARYŻ (PAP). Pod przewodnictwem przedstawiciela ZSRR Gromyki odbyło się 71 posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Przedstawiciel Francji Parodi oświadczył, że otrzymał instrukcję od swego rządu przekazania przedstawicielowi ZSRR noty rządu francuskiego celem przedstawienia jej rządowi radzieckiemu. Parodi odczytał tekst noty, która wskazuje, iż rząd radziecki w swej nocie z 4 czerwca w odpowiedzi na notę rządu francuskiego z 31 maja wyraził chęć kontynuowania pracy konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw i że rząd francuski wziął pod uwagę to zalecenie, w wyniku czego kontynuowane były posiedzenia zastępców ministrów. Jednakże — stwierdza nota francuska — posiedzenia te dowiodły niemożliwości osiągnięcia dalszego postępu, w rezultacie tego, że zastępcy nie mogli dojść do porozumienia w sprawie propozycji radzieckiej odnośnie włączenia do porządku dziennego punktu o pakcie atlantyckim i amerykańskich bazach wojennych.

Nota wskazuje dalej, że dalsza wymiana poglądów w tej sprawie między zastępcami ministrów nie da pozytywnych rezultatów i rząd francuski proponuje, aby ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw zebrali się na podstawie jednego z trzech wariantów porządku dziennego przedstawionych przez 3 mocarstwa w dniu 2 maja.

Przedstawiciel W. Brytanii Davies i przedstawiciel USA Jessup odczytali analogiczne noty swych rządów do rządu radzieckiego.

Przedstawiciel ZSRR Gromyko podkreślił, iż treść wyżej wymienionych not dowodzi, że rządy trzech mocarstw potwierdzają jedynie swe stanowisko, przedstawione przez nie w notach z 31 maja. Z dzisiejszych not — powiedział Gromyko — widać, iż rządy trzech mocarstw nadal nie godzą się na przyjęcie propozycji radzieckiej w sprawie paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych. Z not tych wynika również, iż rządy trzech mocarstw nie chcą osiągnąć porozumienia w sprawie porządku dziennego, nie chcą doprowadzić do zwołania Rady Ministrów dla rozważenia ważnych i ostrych problemów zagwarantowania pokoju w Europie i polepszenia stosunków między czterema mocarstwami. Dowodzi to, że gdy rządy trzech mocarstw i ich przedstawiciele na obecnej konferencji mówią o zwołaniu konferencji ministrów spraw zagranicznych — to konferencja ministrów potrzebna im jest dla jakichś innych celów, a nie dla usunięcia naprężonej sytuacji w Europie i polepszenia stosunków między czterema mocarstwami.

W zakończeniu Gromyko oświadczył, że noty 3 mocarstw przekazane zostaną przez delegację radziecką rządowi ZSRR.

Na wniosek przedstawicieli 3 mocarstw zachodnich następne posiedzenie odroczono do 18 czerwca.

*

PARYŻ (PAP). Dziennik „Humanite" opublikował artykuł, który stwierdza, że rząd francuski w przeddzień wyborów nie chciał wziąć na siebie odpowiedzialności za jawne zerwanie konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych. Jednakże Amerykanie, popierani przez Brytyjczyków, nalegali, aby Gromyce przedstawiono „rozsądne ultimatum" i aby zakończono rokowania w Paryżu obarczając Związek Radziecki odpowiedzialnością za fiasko tych rokowań. Właśnie taki był cel not, wystosowanych do Moskwy

Uwaga Czytelnicy!

Tylko do 20 bm.

przyjmują listonosze, oraz wszystkie placówki pocztowe przedpłaty w wysokości 3,60 zł na prenumeratę zleconą

Ilustrowanego Kuriera Polskiego

na LIPIEC. Prenumerata zlecona jest najkorzystniejszą formą zapewnienia sobie regularnej dostawy gazety.

ROZDZIAŁ 4

Stanisław Zieliński

OSTATNIE OGNIE

POWIEŚĆ 20

Dopijaliśmy już drugą butelkę wina, grzęźli w bezładnym narzekaniu i powtarzali z uporem: trzeba coś postanowić! — Pochylali się przy tym nad stołem jak gdyby upojeni własnymi słowami i — znów napełniali szklanki. Wino było słodkie i mocne. Uderzało do głowy po kilku łykach. Dymu w pokoju przybywało. Zasnuwał kąty jak wczesny zmierzch wąskie uliczki w miasteczku. Opary alkoholu, tytoniu, słowa Byczotupskiego, działały na Masłowca podobnie jak mgła. Zacierały się prawdziwie kształty przedmiotów, świat zmalał raptem do zadymionego pokoju, w którym Byczotupski bez zająknięcia rysował obraz nadchodzących czasów.

— Postanowić coś trzeba... — Masłowiec odsunął szklankę i zwracając się do Józia, mówił: — Głowa pęka, myśli się plączą... O, właśnie myśli! Jak wrony...

— Hę? — ocknął się Mazurkiewicz. — Nie widzę. Dopiero druga butelka.

— Czekaj! Wrony, dobrze mówię! Krążą, skrzeczą i nagle, spłoszone ucieczką słońca za las, cichną i zapadają w korony drzew. Nie wiem, która myśl moja, która Kita. Trudno poznać, czy ty, Alfred, łajdak, czy geniusz! Pewnie w kupie weselej i bezpieczniej... Żebyż to tak dawniej! Krzyknąłbym zaraz: Józiu! Hajda pod Pilzno! Idziem za Alfredem! — I spokój w głowie. A teraz — nie, trzeba rozważyć.

Mazurkiewicz podrapał się za uchem. Przymknął oczy. Byczotupski milczał. Był przekonany, że wszystko powiedział, co rzec należało. Dał obraz sytuacji politycznej, jaskrawy i zrozumiały. Wskazał kierunek. Żądał zaufania i posłuszeństwa, lecz nęcił jednocześnie zaszczytami i sławą. Napomykał, że i odznaczenia posypią się niezadługo. Wreszcie wychylił duszkiem szklankę wina i stęknął.:

— Teraz jest wszystko proste, ale po mojej śmierci? Martwię się, co z Polską będzie!

Józio ziewnął.

— Uparty jesteś, Kit, jak czort, a komendantem jestem ja. Ruszylibyśmy na noc jeszcze dziś, zgoda. Przejdziemy wzgórza, dotrzemy do szosy. I tam, bracie Alfredzie, taki owaki Kicie, leży trudność! Co na szosie? Wiadomo, Niemcy! Gorzej, uzbrojeni SS-mani! Mogą się ucieszyć, ale również dobrze mogą łupnąć z panzerfausta i zaprószyć oko! Wyjść łatwo, dojść trudniej. Podobno jesteś rotmistrzem, więc rozumiesz niepokój dowódcy!

— Postawiłem sprawy jasno, proszę ja kogo! — Byczotupski przygryzł wargi. — Namyślajcie się kochani. Ja z mojej drogi nie schodzę. Szedłem i dalej iść będę.

— Widzisz, Józio trafnie ocenia nasze siły — wtrącił się Masłowiec. — W miasteczku, za barykadami, damy sobie radę nawet z większym oddziałem. Ale w polu? Problem! Żeby tu leżała odpowiedź! — Podniósł pustą szklankę. — Już byśmy wiedzieli, co postanowić!

— Powiem otwarcie, Alfred — Mazurkiewicz cisnął niedopałek za okno. — Boję się koszar, wojskowego obozu i fasowanej głupoty. Z połową mego oddziału mogę dojść do Pilzna i wrócić, jeśli zechcę! W tym sęk, że nie bardzo mi się chce! Ty, Kit, coś kręcisz. No, daj mordy i nie krzyw się...! Może jesteś uczciwy chłop? Napij się, prawda wylezie... Skąd wiesz, że świat tak będzie się kręcić, jak ty sobie to widzisz? Kulę bilardową trudno pchnąć jak należy, a świat? Umiesz grać w bilard?

— Wiem, że się nie mylę! Błąd w rachunku przekreśliłby całe moje życie! Nie tylko moje!

— Tobie może się tylko zdawać... — mruknął znużony Masłowiec.

Byczotupski roześmiał się nieszczerze i ruszył do drzwi. W progu obejrzał się nagle. Spoglądał uważnie, czy nie knują przeciw niemu. Twarz miał spokojną. W podobnych wypadkach stosował niezawodny sposób: przygryzał lekko koniuszek języka. Bezbarwny uśmiech pokrywał prawdziwe uczucia. Trzymając już rękę na klamce, powiedział:

— Pamiętajcie, albo w lewo, albo w prawo. Załatwię jeszcze parę spraw i przed wieczorem zajrzę do was. Zostawcie trochę wina. To by było to.

Odchodząc domyślał się, że Mazurkiewicz nie wyda rozkazów do odmarszu. Będzie przypijał dalej do Masłowca, aż obaj zanurzą się beztrosko w tumanie wspomnień obozowych. Wydostawszy się z ratusza, Byczotupski zaklął dosadnie. Oddział Mazurkiewicza był mu potrzebny. Chciał zjawić się w Brygadzie z własną siłą zbrojną! To podniosłoby jego autorytet i dodało pewności siebie w spotkaniu z dowódcą Brygady. Czasu na rozważania nie było jednak wiele. Trzeba działać! — mruknął Kit i ruszył szybko w stronę pobliskiego garażu.

Przy szarym, odrapanym samochodzie majstrował Janusz Rybak. Maska silnika leżała pod ścianą. Kit stanął obok pochylony nad motorem kierowcy i zagadnął życzliwie:

— No i jak tam, panie Januszu? Będzie z tego grata pociecha? Rybak wyprostował się, wytarł ręce i powściągliwie odpowiedział:

— Zależy. Najlepszy wóz można wykończyć, jak się kto głupi do niego dorwie. Z maszyną tak jest. Mądry jeździ całe życie, frajer zaś raz, do szpitala.

— Pewnie, pewnie. To niezłe wózki. Używała ich żandarmeria polowa.

— Znam lepsze, ale jak wyboru nie ma, to i na taki narzekać nie można. Dziękuję... — Rybak przyjął papierosa i wyciągnął zapalniczkę. — Gaźnik już w porządku, prądnica ładuje, akumulator słaby, ale po godzinie jazdy dojdzie do zdrowia. Wóz nie miał zrywu i nie ciągnął. Jakże miał ciągnąć, kiedy z rury wydechowej wyciągnąłem szmaty i papier. Zapchali wydech na złość! Niech pan posłucha... — Szarpnął korbą. Silnik zadygotał. Rybak zmniejszył obroty. Uśmiechnął się zadowolony. — Nawet nie kopci. Chce pan spróbować? Opony dobre, zapas jest. Na tych „kapciach" do Warszawy można dojechać. Oblecą, jak mówiło się, u nas.

Kalendarzyk

Poniedziałek, 18 czerwca 1951 r. Elżbiety, Marka.

BYDGOSZCZ

REPERTUAR KIN

POMORZANIN — Dubrowski (16, 18 i 20,15).

POLONIA — Wiosna w Sakenie (16, 18, 20,15).

BAŁTYK — W Moskiewskim ZOO program składany (16, 18, 20).

WOLNOŚĆ — Córka marynarza (16,30, 18,30, 20,30).

GRYF — Synowie (15,45, 17,45 i 20).

KRONIKA TEATRALNA

TEATRY ZIEMI POMORSKIEJ

Repertuar 18. 6. — 24. 6. 1951 r.

Poniedziałek, 18. 6., BYDGOSZCZ: „Otwarte drzwi" (19.30); **TORUŃ:** „Dr A. Leśna" (19.30); **ŚWIECIE:** „Pieją koguty".

Wtorek, 19. 6., BYDGOSZCZ: „Otwarte drzwi" (19.30); **TORUŃ:** „Dr A. Leśna" (19.30); **KORONOWO:** „Pieją koguty".

Środa, 20. 6., BYDGOSZCZ: „Otwarte drzwi" (19.30); **TORUŃ:** „Dr A. Leśna" (19.30); **FORDON:** „Pieją koguty".

Czwartek, 21. 6., BYDGOSZCZ: „Otwarte drzwi" (19.30); **TORUŃ:** „Dr A. Leśna" (19.30); **KCYNIA:** „Pieją koguty".

Piątek, 22. 6., BYDGOSZCZ: Koncert symfoniczny (19.30); **TORUŃ:** teatr nieczynny.

Sobota, 23. 6., BYDGOSZCZ: „Otwarte drzwi" (19.30); **TORUŃ:** „Dr A. Leśna" (19.30); **NAKŁO:** „Pieją koguty".

Niedziela, 24. 6., BYDGOSZCZ: „Otwarte drzwi" (19.30); **TORUŃ:** „Dr A. Leśna" (19.30); **WYRZYSK:** „Pieją koguty".

„Pieją koguty" w Świeciu

Zespół objazdowy Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej wystąpi dziś w poniedziałek, 18 bm., w sali Domu Kultury w Świeciu n. W. z rewelacyjną sztuką J. Bałtuszisa pt. „Pieją koguty". Sztuka ta po sukcesach, odniesionych w Bydgoszczy i Toruniu, w chwili obecnej zostaje udostępniona mieszkańcom miast i miasteczek, a nawet ośrodków wiejskich, pozbawionych na codzień korzystania z usług teatru.

Na dzisiejszym spektaklu w Świeciu n. W. będą obecni również członkowie ogólnopolskiego jury Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych w osobach znanego krytyka teatralnego i publicysty z „Nowej Kultury" — Stanisława Marczak-Oborskiego oraz ob. Kochanowskiej. „Pieją koguty" ukażą się w reżyserii Br. Kassowskiego na tle dekoracji E. Baranowskiego.

KOMUNIKATY

Z. K. S. „WŁÓKNIARZ" BYDGOSZCZ podaje do wiadomości, że z dniem 18 bm. zamyka się salę gimnastyczną przy ul. Stalina 19 na wszelkiego rodzaju treningi i imprezy w związku z przeprowadzonym ogólnym remontem i przebudową.

Oddział bydgoski ZNP

zamknął pierwsze ćwierwiecze chlubnej działalności

W dniu wczorajszym oddział bydgoski Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego, wywodzący się z założonego w roku 1926 oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego bardzo uroczyście obchodził 25-lecie swego istnienia.

Nauczyciel polski zawsze był w Bydgoszczy otaczany szczególnym szacunkiem. Społeczeństwo nasze zdawało sobie sprawę z trudnego zadania, jakie ma do spełnienia ten szerzyciel oświaty, zadania szczególnie trudnego w okresie niewoli a nie zawsze wolnego od trudności i w minionym okresie pierwszej niepodległości. Dziś wolne od ucisku politycznego nauczycielstwo bydgoskie otaczane jest tym samym szacunkiem społeczeństwa, ale silną podporą w jego pracy wychowawczej jest dziś państwo ludowe — czynnik, jakiego w chwili zakładania oddziału bydgoskiego ZNP nie było. I jeden i drugi moment stał się przyczyną zapełnienia po brzegi sali Teatru Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy, w którym odbyła się piękna uroczystość jubileuszowa.

Po odegraniu przez orkiestrę wojskową Hymnu Narodowego otwarcia akademii dokonał prezes oddziału bydgoskiego ZNP ob dr Edmund Ajtner, po czym powołane zostało prezydium. Z kolei życzenia jubileuszowe złożył przedstawiciel PZPR ob. Pypkowski oraz przedstawiciele młodzieży szkolnej zorganizowanej i niezorganizowanej.

Chlubną historię oddziału przedstawił w interesującym, analitycznie opracowanym referacie jeden z jego założycieli — dr Ludwik Bandura. Referent nagrodzony został gorącymi oklaskami ale część ich z pewnością adresowana była do założycieli i pierwszych działaczy oddziału ZNP Ludwika Kaczyńskiego, Jopkego i innych.

Akademię zakończyło odegranie Międzynarodówki i część artystyczna a wieczorem uczestnicy uroczystości jubileuszowej zebrali się w sali Ośrodka Szkolenia Zawodowego Przemysłu Metalowego, gdzie w koleżeńskiej atmosferze spędzili kilka godzin przy zabawie i muzyce. (k)

Wczasy letnie dla dzieci robotników i chłopów

ALEKSANDRÓW (F) Akcja przygotowawcza wczasów dla dzieci znalazła pełne rozwiązanie poprzez Gminne Rady Narodowe, które koordynują całokształt przygotowań do tej akcji. W związku z zwiększeniem ilości dziecińców z 13 na 23, największą i pokonaną już trudnoścną było zapewnienie dzieciom odpowiednich warunków mieszkaniowych. Oprócz dziecińców, na których znajdzie się 770 dzieci robotników i chłopów, czynne będą jeszcze w powiecie aleksandrowskim 4 półkolonie i 3 kolonie. Dzieci starsze wyjadą nad morze i do innych województw. Ogółem z wczasów skorzysta około 2000 dzieci.

Świetlice wiejskie współzawodniczą

Zarząd Wojewódzki Z. S. Ch. w Bydgoszczy ogłosił konkurs dla świetlic gromadzkich na najlepsze opracowanie i wykonanie planu pracy na okres miesięcy letnich.

Plan pracy w świetlicy gromadzkiej winien zawierać obok form prac artystycznych i formy prac oświatowych. Plan winien mieć na uwadze zwłaszcza w czerwcu i lipcu formy zajęć: atrakcyjnych o charakterze wypoczynkowym i rozrywkowym, zorganizowanie wycieczek do miast, fabryk, teatru, wsi produkcyjnych na koncerty, igrzyska sportowe itp.

Nadto plan powinien zawierać działalność kół ZMP, kół gromadzkich ZSCh., TPPR, ZSL, i innych.

Plan winien być szczegółowo rozpracowany przez zarząd świetlicowy w porozumieniu z wszystkimi przedstawicielami organizacji działającymi na terenie wsi z podziałem na tygodnie.

Wykonanie zaplanowanych zajęć należy wpisać do dziennika świetlicowego z wyszczególnieniem tematu. Opracowane plany należy przesłać do Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZSCh. w Bydgoszczy dołączając po upływie miesiąca czerwca i lipca dziennik zajęć świetlicowych.

Do konkursu może przystąpić każda świetlica gromadzka bez względu na posiadane warunki lokalowe.

Za najlepsze opracowanie planu i jego wykonanie Zarząd Oddziału Wojewódzkiego ZSCh. przeznacza nagrody pieniężne od 100 zł do 450 zł, względnie na urządzenie wnętrza świetlic od 500 zł do 2.000 zł (a)

WKKF - Radioprasa 4:0

Mecz piłkarski między pracownikami WKKF i pracownikami radia oraz prasy zakończył się zwycięstwem WKKF w stosunku 4:0 (2:0). WKKF, dysponując zgraną i dobrą kondycyjnie drużyną, odniósł zwycięstwo całkowicie zasłużone, choć i jego przeciwnikowi należała się conajmniej honorowa bramka. Mecz przyniósł dużo emocji, może nie tyle widzom, ile przede wszystkim samym graczom, a szczególnie sprawozdawcy radiowemu red. Dachowskiemu, któremu poważna i zacięta gra obu zespołów nie dała wiele okazji do dowcipkowania. W drużynie WKKF wyróżnił się b. reprezentant Pomorza Kimmel, Musiał, przewodniczący WKKF Dąbrowski oraz wszyscy inni. W drużynie przeciwnej najwięcej oklasków zbierał za brawurową obronę bramkarz Stein, dalej świetnie zagrał Kochanowski, Pollak, Grzędzielski, Urbanyi, Nędzusiak, Błoch, Wiciński i wielu, wielu innych.

Jak nas w ostatniej chwili informują wielu uczestników sobotniego meczu wybiera się w dniu dzisiejszym do pracy o godzinę wcześniej, aby zajść na czas na wymęczonych nogach. Ofiarę tę jednak ponoszą chętnie, wiedząc, że dochód z sobotniego meczu w Bydgoszczy przeznaczony został na szczytny cel — na Fundusz Solidarności III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

Na marginesie tego krótkiego sprawozdania trzeba dodać, że radioprasa nie wykorzystała rzutu karnego, a poza tym grała bez swych filarów — dyr. Dzienisiuka, red. Kubatka i red. Jaworowskiego, których odwołały obowiązku służbowe.

Sędziował artystycznie sekr. sekcji piłkarskiej WKKF — Edmund Zieliński.

MISTRZOSTWA KOLARSKIE ZS KOLEJARZ

BYDGOSZCZ (Maj) Mistrzostwa kolarskie na szosie zorganizowane z polecenia Rady Okręgowej ZS Kolejarz, przez sekcję kolarską bydgoskiego Kolejarza zgromadziły na starcie 43 zawodników z Tczewa, Piły, Grudziądza, Chojnic, Torunia i Bydgoszczy. Start nastąpił przy ul. Grunwaldzkiej, Trasa wynosiła 75 km oraz 35 km.

Na dystansie 75 km zwyciężył Krauze Bydg. w czasie 2;29,18; II Najdzian Piła 2;29,18,2; III Bonk Bydg. 2:29,18,4; IV Maternowski Bydg.; V Domański Tczew; VI Pacholski Bydg.

Na dystansie 35 km zawodnicy wpadli na metę zwartą grupą. Jako pierwszy celownik minął Kowalski Bydg.; II Lipiński Tczew; III Rzempowski Bydg.; IV Kończal Bydg.; V Jóźwiak Piła; VI Kruzel Bydg. wszyscy w jednakowym czasie 63,27.

TRENINGI KÓŁ SPORTOWYCH WŁÓKNIARZA

Podaje się do wiadomości, że treningi sekcji l.a. odbywają się we wtorki i piątki od godziny 18 na boisku Spójni (ul. Nakielska) gdzie można zdobywać normy na SPO w trójboju.

Sekcja gimnastyczna przeprowadza treningi na boisku przystani wioślarskiej ZS Stal (ul. Floriana 6) w poniedziałki i czwartki od godziny 18 do 19 dla kobiet — członków kół, a od godziny 19 do 20 dla kobiet wyczyn.

Sekcja piłki nożnej przeprowadza treningi za stadionem ZS Gwardia we wtorki i czwartki od godziny 17,30.

Filmy o naukowcach w Bydgoszczy

W związku z I Kongresem Nauki Polskiej na ekranie kina Gryf odbędzie się przegląd filmów poświęconych wybitnym naukowcom. Tenże „festiwal naukowy" trwać będzie od 29 bm. do 2 lipca br. z codzienną zmianą wyświetlanych obrazów filmowych.

Pierwszy film nosić będzie tytuł „W imię życia". Następnymi będą: „Czarodziej sądów", „Historia jednego wynalazku" oraz „Życie dla nauki". Filmy te mówią o życiu wybitnych naukowców radzieckich, których zasługi dla wiedzy zostały ocenione i uznane przez cały postępowy świat. (juk)

PRZEDMIOTY ZNALEZIONE

W ubiegłym tygodniu na Al. 1 Maja (odcinek pomiędzy ul. Śniadeckich a ul. Cieszkowskiego) znaleziono portfelik z fotografiami i dokumentami na nazwisko Ireny Durszewiczówny. **Do odebrania w redakcji.**

Klucze na łańcuszku — do odbioru w redakcji.

W parku Jana Kazimierza znaleziono portmonetkę z zawartością 19,40 zł i fotografię.

Znaleziono teczkę z wykazami mieszkań na adres ul. Gen. Stalina 71.

Dwa kluczyki patentowe.

Wyżej wymienione przedmioty są do odebrania w naszej redakcji.

Dnia 16 czerwca 1951 r. zaopatrzona w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja ukochana żona, nasza droga matka, siostra, bratowa, teściowa i babcia śp.

Helena Choynacka

z domu Kegel

przeżywszy lat 69, o czym zawiadamia w smutku pogrążona

rodzina

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 czerwca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza Nowofarnego. Bydgoszcz, ul. Kościuszki 18 m. 5

POSADY WOLNE

Czeladnik piekarski potrzebny od zaraz. Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 12. (3438

Ekspedientka siła fachowa do piekarni i cukierni potrzebna od zaraz. Oferty IKP Bydgoszcz „3437". (3437

Pomoc domowa potrzebna. Bydgoszcz, Królowej Jadwigi 9 m. 6. (3458)

UNIEWAŻNIENIA

Unieważnia się zagubioną kartę meldunkową — Dębna Kunegunda — Bydgoszcz. (3435g

SPRZEDAŻ

Sypialnię bez materacy, kanapę z obudowaniem sprzedam. Bydgoszcz, Hetmańska 18 m 1. (3436

Wózek - autko jak nowy — sprzedam. Bydgoszcz, Ujejskiego 96-1. (3434)

KUPNO

Domek z większym ogrodem, pożądany powiat Tczew lub Starogard kupię. Oferty kierować Tczew ul. Polna 2, Wojciechowski Franciszek. (3336g

RÓŻNE

Wysiewam truciznę na polu. Malec Ludwik, Jacewo. (3108

Ogrodnictwo oddam w dzierżawę albo w zarząd. Zgłoszenia do „IKP" Inowrocław. (3109

INOWROCŁAW

Oddział Redakcji IKP: Inowrocław, ul. Rokossowskiego 22-23, tel. 15-64.

Przyjmowanie interesantów w godzinach 13—15, ogłoszeń w godz. 8—16.

REPERTUAR KIN

SŁOŃCE: Hamlet. Początek seansów godz 14, 17, 20,15, w dni powszednie 17 i 20,15

BAŁTYK: Piętnastoletni kapitan. Początek seansów o godzinie: 17.30

GOPŁO w Kruszwicy: Śmiali ludzie

ŚWIT w Gniewkowie: Pancernik Potiomkin

NOTEĆ w Mątwach: Upadek Berlina, II seria

DYŻUR APTECZNY

Apteka Społeczna nr 34, ul. Kościelna 2 tel. 17-26

TORUŃ

Oddział IKP ul. Chełmińska 16. Redakcja przyjmuje w godz. od 9—12 i od 15—17. Tel. 1532 /432 telefon SD.

REPERTUAR KIN

WOLNOŚĆ: nieczynne.

ORZEŁ: Bracia Benthin

BAŁTYK: Zabawna historia

FOTOPLASTIKON (Chełmińska 7): „Wersal"

DYŻUR APTEK

Apteka Społeczna nr 42 — Rynek Staromiejski 4.

Wystawa grafiki — „Toruń — gród Kopernika", 3 Wystawa stała działu etnograficznego.

Wystawa metodyczna wychowania przedszkolnego

W Państw. Lic. Wychowawczyń Przedszkoli w Toruniu zorganizowano wystawę metodyczną wychowania przedszkolnego o charakterze propagandowym. Wystawę tę winna zwiedzić młodzież i społeczeństwo starsze zainteresowane tymi zagadnieniami, szczególnie rodzice, których córki uczęszczają do klas VI i VII szkoły podstawowej.

Szczególną wartość przedstawia wystawa dla grona nauczycielskiego i uczennic Lic. Wychowawczyń Przedszkoli w Grudziądzu i Włocławku, dla władz szkolnych, dla instruktorek wychowania przedszkolnego i dla kierowniczek i wychowawczyń przedszkoli z miasta i z powiatu.

Wystawa otwarta jest codziennie w godz. 8—15. Popołudniowe zwiedzanie w grupach tylko po uprzednim porozumieniu się z dyrekcją.

Wystawa mieści się w świetlicy Państw. Lic. Wychowawczyń Przedszkoli w Toruniu przy ul. Jagiellońskiej nr 2.

IKP

czyta cała Polska

CZYTELNICY piszą...

Aktualny kłopot

Kolonie letnie dla dzieci — oto największa radość a zarazem największy kłopot dla matek. Dlaczego kłopot? Bo termin wyjazdu zbliża się coraz bardziej, a rodzice dotychczas nie wiedzą, czy dzieci ich pojadą w I czy też w II turnusie.

A przecież, wysyłając na kolonie nieraz kilkoro dzieci, rodzice muszą mieć sporo czasu na przygotowanie bielizny i garderoby. Rodzice chcą też i dlatego wcześniej wiedzieć o terminie wyjazdu, by swe urlopy dostosować do wyjazdu dzieci. W dobie planowanej gospodarki tego im za złe brać nie można i utrzymywać do ostatniej chwili w niepewności — nie wolno. A tak niestety jest w Bydgoszczy.

Poruszając temat kolonii, warto też o tym wspomnieć, by władze, zajmujące się ich rozdziałem, nie czyniły tego mechanicznie, a brały pod uwagę, w jakiej miejscowości dzieci danej szkoły, czy zakładu pracy były poprzednio. Zdarza się bowiem, że dzieci po kilka lat z rzędu jeżdżą na kolonie w najbliższe okolice, w woj. bydgoskim, z pominięciem dalszych. Odbiera się tym samym dzieciom możność poznania również innych stron Polski. Faktem znanym jest np., że najmniej morze znają dzieci z... Pomorza, bo nad morze wysyła się dzieci z dalszych okolic. Klimat nadmorski tymczasem jest dla nich najlepszy, bo wiadomo, że wielki procent dzieci naszego województwa cierpi na powiększenie tarczycy i gwałtowna zmiana klimatu źle na nich działa. Higieniści na koloniach w Tatrach największy zwykle kłopot mają z dziećmi z Pomorza. Najlepiej by było, gdyby dzieci przydzielano indywidualnie do różnych miejscowości, nie kierując się ani szkołą, ani zakładem pracy, lecz jedynie... kartą zdrowia dziecka.

Ale to melodia przyszłości. Na ten rok już pewnie na te sprawy jest za późno.

Matka

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,00 zł miesięcznie Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo Minimalna opłata za 10 słów Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10 80 zł za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3.— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42

E-II-11163

WIADOMOŚCI SPORTOWE

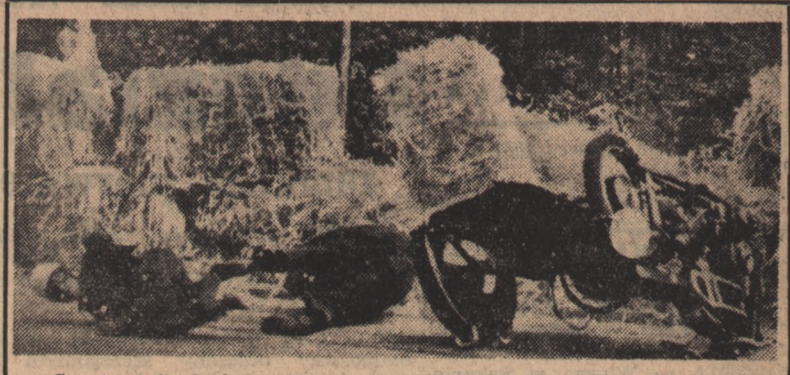

Sport może być męski, twardy, nie może jednak być niebezpieczny dla życia. Dlatego też trasy wyścigów motocyklowych, szczególnie wyścigów ulicznych, muszą być starannie zabezpieczone. Dopiero wtedy można z względnym spokojem i bez obaw o życie jeźdźców przyglądać się emocjonującym wyścigom, jeśli wiraże zostały w dostatecznym stopniu wyłożone balotami słomy. Ten wypadek, uchwycony przez fotoreportera podczas wielkich wyścigów motocyklowych w Lipsku, wygląda groźnie, ale nie pociągnął za sobą ofiar.

Szczęśliwa passa trwa

Kolejarz Tor. - Gwardia Bydg. 2:1

TORUŃ (lz) Miejscowy Kolejarz w meczu piłkarskim o mistrzostw II Ligi pokonał bydgoską Gwardię w stosunku 2:1 (1:0). Zwycięstwo gospodarzom przypadło całkowicie zasłużenie i mogło wypaść w wyższym stosunku. W drużynie zwycięzców wyróżnił się najlepszy w ataku Rembecki, dalej Kamiński i Norkowski II, którzy często niepokoili bramkę Burchardta. Bramkarz gości grał b. dobrze i za puszczone bramki winy absolutnie nie ponosi. Dobrze zagrała również obrona Gwardii z doskonałym Dziadkiem na czele. Linia pomocy toruńskiej miała silny filar w Muszale. Z obrońców Kolejarza lepiej zagrał Kossobucki.

Z przebiegu gry notujemy: w 2 min. strzał Muszały przedłuża Norkowski do Rembeckiego, który uzyskuje pierwszy punkt dla toruńczyków. Gwardia zrywa się do ataku, aby wyrównać, akcje jej jednak rozbija Muszała. Gra jest nerwowa, sytuacje zmieniają się jak w kalejdoskopie.

Po kwadransie jednak, jak już powiedzieliśmy, Kolejarz dochodzi wyraźnie do głosu i przeważa zdecydowanie. W 14 min. Kossobucki obronił pewną bramkę wybijając w ostatniej chwili strzał Rybickiego na korner. W chwilę później Rembecki nie wykorzystuje rzutu karnego, podyktowanego za rękę Owczarzaka. W 22 min. Burchardt znakomicie broni strzał Kossobuckiego z rzutu wolnego. Bramkarz Gwardii popisuje się jeszcze przy obronie trzech kolejnych ostrych strzałów Rembeckiego i Norkowskiego. W 36 min. w miejsce kontuzjowanego Sapoka wchodzi na boisko Kamiński, co wpływa na dalsze upłynnienie akcji ataku toruńskiego. W 46 min. gwałtowny atak toruńczyków hamuje Patkolo, wybijając piłkę na róg. W 52 min. Burchardt paruje ostry strzał Norkowskiego. Sporadyczne w tym okresie strzały ataku Gwardii nie trafiają celu. W 63 min. Rembecki pięknym plasowanym strzałem zdobywa drugą bramkę dla Kolejarza. W 77 min. następuje ostry zryw „gwardzistów". Gwardia zdobywa przewagę, wykorzystując ją na zdobycie honorowego punktu, którego zdobywcą jest w 89 min. Przybylski. Spotkanie sędziował wobec 7 tys. widzów Nowak z Katowic.

Stal Poznań — Kolejarz Gdańsk 1:1

POZNAŃ (g). Poznańska Stal na własnym boisku uzyskała w meczu piłkarskim o mistrz. II Ligi szczęśliwy remis z Kolejarzem Gdańsk 1:1 (0:1). Goście zagrali bardzo ambitnie i prowadzili dosłownie do ostatniej minuty gry, kiedy szczęśliwym strzelcem wyrównującej bramki był Zielewicz. Bramkę dla gdańszczan zdobył w 14 min. gry Duraj z rzutu rożnego, przy czym nie bez winy jest Krystkowiak. Atak gospodarzy zagrał bardzo nieudolnie i zupełnie bez ambicji. Spotkanie sędziował b. dobrze Firnheimer z Gliwic.

II LIGA PIŁKARSKA

(I grupa)

1. Stal Poznań	8	12	22:9
2. Budowlani Gdańsk	8	11	16:10
3. Kolejarz Toruń	8	9	11:10
4. Gwardia Bydg.	8	7	9:11
5. Kolejarz Bydg.	8	7	10:12
6. Stal Wrocław	8	7	13:19
7. Gwardia Słupsk	8	6	13:17
8. Kolejarz Gdańsk	8	5	8:13

II grupa

Gwardia W-wa — OWKS Lublin 5:0
Włókniarz Chod. — Włókniarz Rad. 3:1

III grupa

OWKS Wrocł. — Stal Lipiny 1:3
Ogniwo Częst. — Górnik Zabrze 0:0
Górnik Byt. — Budowlani Opole 3:1
Stal Starach. — Górnik Ważbrz. 0:0

IV grupa

OWKS Kraków — Gwardia Kielce 7:0
Budowlani Przem. — Ogniwo Tarn. 1:1
Stal Dąbr. Górn. — Włókn. Chełm. 1:1
Górnik Knurów — Stal Sosnowiec 1:0.

Kolejarz Inowr. — Kolejarz Bydg. 44:32

INOWROCŁAW (sz) Mecz koszykówki męskiej między miejscowym Kolejarzem a Kolejarzem Bydgoszcz zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 44:32 (24:6). Najwięcej punktów dla zwycięzców uzyskał Popielewski (13), dla bydgoszczan Gierałtowski (18). Mecz siatkówki wygrali bydgoszczanie 2:0 (15:9, 15:5).

Turniej piłkarski Spójni

Bydgoska Spójnia przeprowadziła wewnętrznoklubowy turniej piłkarski o mistrzostwo juniorów. W wyniku rozegranych spotkań tytuł mistrza zdobyła I drużyna juniorów przed II juniorów oraz drużyną młodzików.

Górnik Budowlani 32:22

W Rybniku w meczu o mistrzostwo Ligi żużlowej Górnik pokonał Budowlanych 32:22, a najlepszy czas dnia uzyskał Zenderowski 1:25,3.

Budowlani Gdańsk — Gwardia Słupsk 3:0

GDAŃSK. W meczu piłkarskim o mistrzostwo II Ligi Budowlani pokonali wczoraj zdecydowanie Gwardię Słupsk w stosunku 3:0 (1:0). Gospodarze przeważali przez cały czas spotkania, a zwycięstwo ich było całkowicie zasłużone. Bramkami podzielili się: Rogocz, Kokot II i Lenc.

9 rekordów okręgu lekkoatletów pomorskich

TORUŃ (lz) Mistrzostwa lekkoatletyczne miasta Torunia, które odbyły się przy udziale ok. 200 zawodników, przyniosły szereg dobrych wyników oraz 9 nowych rekordów Pomorza. Wyniki rekordowe uzyskali: Dunecki (Kolejarz) w dysku — 42,57 m oraz w konkurencjach juniorów Grześkiewicz (Kolejarz) na 300 m — 38,4 sek., Żbikowski (Kolejarz) na 1500 m — 4:09,7 min., Cebula w tyczce — 2,92 m, Chrzanowski (Kolejarz) w kuli — 13,33 m, Czapiewska (Kolejarz) w dysku — 28,17 m, sztafety 4 × 100 m Kolejarz 47,5 sek., 4 × 200 m Kolejarz 1:39,9 min., olimpijska Kolejarz 3:39,7 min.

Włosi prowadzą 2:0

W Mediolanie rozpoczął się tenisowy mecz Polska — Włochy, w ramach rozgrywek o Puchar Davisa. W pierwszym dniu Piątek uległ Cucelliemu 6:8, 8:6, 2:6, a Radzio po ciężkiej walce przegrał z R. del Bello 9:7, 3:6, 5:7, 2:6.

Markowski zdobywcą Złotego Lauru Odry

W Szczecinie odbyły się wyścigi motocyklowe o Złoty Laur Odry, gromadząc na starcie najlepszych jeźdźców Polski. Po emocjonującej walce główny bieg wygrał Markowski, osiągając przeciętną szybkość 106,2 km/godziny. Drugim był St. Brun przed Żymirskim i Dąbrowskim.

Rekord Polski Grabowskiego

W Gdańsku Grabowski ustalił nowy rekord Polski w podnoszeniu ciężarów, uzyskując w podrzucie 123 kg.

Wojnar najlepszym szybownikiem

INOWROCŁAW (tp) VIII ogólnopolskie zawody szybowcowe zakończyły się zwycięstwem Wojnara (Kraków), który okazał się najlepszym pilotem szybowcowym, uzyskując w sumie 46.151 pkt. Dalsze miejsca zajęli Adamek (Toruń) 41.358 pkt., Śliwak (Aeroklub Kujawski) 40.465 pkt., Makula (Aeroklub Śląski) 39.167,8 pkt., Witek (Aeroklub Wrocławski) 37.916 pkt.

W ostatnim dniu zawodów odbyły się pokazy szybowcowe, poczem nastąpiło wręczenie nagród.

Piłkarze Wrocławia wywożą 2 punkty z Bydgoszczy

Stal złamała Kolejarza 2:1

Pech i brak formy pod semaforem gospodarzy

To, iż pod sportowym semaforem Kolejarza Bydgoszcz dzieje się ostatnio niedobrze, a nawet wręcz źle, nie jest dla nikogo żadną tajemnicą. Po szczęśliwym starcie w inauguracyjnych rozgrywkach pierwszej rundy niepowodzenia zaczęły chodzić w parze z przykrymi porażkami, a dorobek punktowy kolejarzy bydgoskich stawał się coraz mniejszy. W tych warunkach nawet ostatni akord I rundy zakończony przypadkowym zwycięstwem nad Budowlanymi Gdańsk nie mógł zmienić zasadniczej opinii o drużynie bydgoskiej, która w porównaniu z ubiegłym sezonem gra daleko gorzej. Mimo to wczoraj na ogół liczono się z łatwym zwycięstwem Kolejarza nad Stalą Wrocław. Przewidywania te opierano na sukcesie zespołu bydgoskiego we Wrocławiu oraz stosunkowo niską lokatą w tabeli drużyny mistrza Dolnego Śląska. Stało się jednak inaczej. Dwa razy piłkę wyjmował z siatki bramkarz Miłkowski, podczas gdy jego vis a vis skapitulował jedynie raz przed strzałem Łuczyńskiego.

Niewątpliwie, gdybyśmy mieli oceniać spotkanie na podstawie przebiegu gry pierwszego kwadransa, to oczywiście nikt nie kwestionowałby nawet wysokiego zwycięstwa Kolejarza. W tym czasie drużyna bydgoska zademonstrowała piękne zagrania w linii ataku, wsparte dobrą grą trójki pomocników. Piłka chodziła płasko od nogi do nogi, gracze zmieniali pozycje, chociaż brak było nadal wykończenia w sytuacjach podbramkowych dzięki indolencji strzałowej napastników. Zmarnowanie szansy podwyższenia wyniku w okresie generalnego szturmu bramki Stali zemściło się srodze. Stal przygotowana do spotkania lepiej pod względem kondycyjnym, otrząsnęła się szybko z początkowej przewagi gospodarzy, poczynając coraz częściej przechodzić do ofensywy. Od tego momentu w drużynie Kolejarza nic się jakoś nie klei. Pomocnicy, za wyjątkiem Nowackiego, podają nie celnie (zwłaszcza Wieleba), a piątka napastników razi powolnością (Wiśnicki) i chaotyczną grą (przede wszystkim Wilczek). Ponieważ zaś para obrońców Świtała — Rzeżuski należała ostatnio do najsłabszej formacji w drużynie, nic więc dziwnego, iż z jej winy padły obie bramki dla Stali strzelone w 30 minucie przez Chudobę i 43 minucie przez Dudka.

Po przerwie Kolejarz Bydgoszcz atakując bezustannie bramkę Stali denerwował tylko publiczność popisem swoich nieumiejętności strzeleckich. A szkoda, gdyż okazji do zdobycia bramki było sporo. Łuczyński dwukrotnie nie trafił do pustej bramki, nie wspominając już sytuacji zmarnowanych przez Wiśnickiego, Wilczka oraz wj74 m. przez Nowackiego. W 60 minucie kierownictwo drużyny Kolejarza w miejsce Leśniaka wprowadza na boisko Kubalczaka. Zmiany dokonano nieszczęśliwie, bo Leśniak zszedł z boiska akurat w momencie, kiedy rozegrał się na dobre. Naszym zdaniem należało raczej zluzować Wielebę lub Rzeżuskiego.

Reasumując: gospodarze przegrali pechowo. Nie zmienia to jednak w niczym faktu, iż większość zawodników grała grubo poniżej swoich możliwości, wykazując poważny spadek formy.

Więckowski najlepszym gimnastykiem ZS Kolejarz

TORUŃ (lz) Przy udziale 34 zawodników odbyły się tu mistrzostwa okręgowe ZS Kolejarz w gimnastyce. W konkurencji seniorów zwycięstwo odniósł Więckowski (Bydgoszcz) uzyskując 52,7 pkt., w konkurencji śeniorek Ciesielska (Toruń) 53,1 pkt., w konkurencji juniorek Stapfówna (Toruń) 43,6 pkt.

Budowlani - Stal 3:2

W Bydgoszczy z okazji otwarcia nowego boiska na Szwederowie przy ul. Lenartowicza odbył się towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy dwoma miejscowymi zespołami. Po interesującej grze Budowlani pokonali Stal w stosunku 3:2 (1:1). W przedmeczu old-boye Budowlanych pokonali „starszych panów" z Pom. Zakł. Przem. Wapienniczego 7:2 (3:0).

*

Jako przedmecz ligowego spotkania Stal Wrocław — Kolejarz Bydgoszcz odbył się mecz juniorów, w którym Stal Nakło pokonała Kolejarza Bydgoszcz 3:1 (2:0).

Kajakowcy poznańskiej Stali zdobywają puchar

TORUŃ (lz) Międzyklubowe ogólnopolskie zawody kajakowe zakończyły się zwycięstwem poznańskiej Stali, która zdobywszy puchar po raz trzeci, uzyskała go na własność. Za Stalą Poznań, która uzyskała 669 pkt uplasowały się kolejno: Ogniwo Poznań 625 pkt., Kolejarz Toruń 173 pkt., Ogniwo Bydgoszcz 139 pkt., Kolejarz Poznań 138 pkt., Unia Chełmża i Kolejarz Bydgoszcz.

Sensacje I Ligi

CWKS — Ogniwo Kr. 2:4
Unia Chorzów — Kolejarz P. 0:2
Ogniwo Bytom — Gwardia Szcz. 1:1
Włókniarz Łódź — Gwardia Kr. 2:1
Włókniarz Kr. — Kolejarz W-wa 5:1
Górnik Radlin — Budowlani Chorz. 2:1.

*

Wczorajsze wyniki, jakie uzyskali na boiskach piłkarze I Ligi, stały pod znakiem sensacji. Któżby bowiem przypuszczał, iż leader tabeli CWKS Warszawa doznał niespodziewanej porażki na własnym boisku, przegrywając z Ogniwem Kraków 2:4. Również nikt nie liczył się ze zwycięstwem Włókniarza Łódź nad Gwardią Kraków (2:1), wykazującą ostatnio coraz lepszą formę. Bratni klub Włókniarza łódzkiego spod grodu podwawelskiego rozgromił Kolejarza Warszawa 5:1, a twardy zespół Górnika Radlin po zwycięstwie nad Budowlanymi Chorzów 2:1 wysunął się na drugą pozycję w tabeli. Wreszcie Unia Chorzów uległa niespodziewanie Kolejarzowi Poznań 0:2 dzięki 2 celnym strzałom Anioły, a obaj „maruderzy" I-ligowi: Ogniwo Bytom i Gwardia Szczecin dowiedli wynikiem 1:1, iż poziomem niewiele odbiegają od siebie.

A oto aktualny stan tabeli.

TABELA I LIGI

1. CWKS	10	15	19:13
2. Górnik Radlin	10	14	19:12
3. Ogniwo Kraków	10	14	17:12
4. Kolejarz Poznań	10	13	17:15
5. Gwardia Kraków	10	12	10:7
6. Budowlani Chorz.	10	10	19:12
7. Kolejarz W-wa	10	10	17:14
8. Włókniarz Łódź	10	10	14:13
9. Unia Chorzów	10	7	20:19
10. Włókniarz Krak.	10	2	21:21
11. Ogniwo Bytom	10	5	6:16
12. Gwardia Szcz.	10	2	7:34

Trójmecz żużlowy w Inowrocławiu

INOWROCŁAW (sz) W rozegranym tu trójmeczu motocyklowym na żużlu zwycięstwo odniosła Gwardia Toruń, uzyskując 29 pkt., przed Unią Inowrocław 23 pkt. i Unią Grudziądz 12 pkt. Najlepszy czas dnia uzyskał Raniszewski z Torunia — 1:51,2 min.

OWKS (Bydg) - Kolejarz (Pz) 15:5

BYDGOSZCZ (t) Silny zespół pięściarski bydgoskiego OWKS w spotkaniach towarzyskich po Kolejarzu bydgoskim pokonał już drugi zespół II-ligowy, tym razem Kolejarza Poznań, w zdecydowanym stosunku 15:5. Wojskowi posiadający dobrze technicznie wyszkoloną i wyrównaną drużynę, przegrali tylko jedną walkę, dalsze trzy punkty oddając z walk remisowych, przy czym naszym zdaniem w w. lekkopółśredniej Kawczyński (OWKS) swą walkę z Wytykiem, najładniejszą w tym spotkaniu, wygrał.

A oto wyniki techniczne w kolejności wag, na I miejscu zawodnicy OWKS: Jóstka pokonał Jaroszyńskiego. Piwoński zremisował z Klemczyńskim. Stachowicz wygrał z Janaszkiem. Głoniak uległ Nowackiemu. Walkę Kawczyńskiego z Wytykiem uznano za nierozstrzygniętą. Baranowski wypunktował Świderskiego. Szkudlarek zwyciężył Jankowskiego. Dembowski pokonał Wichniarza. Gnat odniósł zwycięstwo nad Talarczykiem. Niewczas zremisował z Drewiczem.

Mecz wywołał duże zainteresowanie.

Tenis

Budowlani Tor. — Spójnia Wrocł. 10:5

TORUŃ (lz) W spotkaniu tenisowym o mistrzostwo drużynowe Polski Budowlani Toruń pokonali Spójnię Włocławek w stosunku 10:5.

Szilard płynie 100 m — 58,6

Znany pływak węgierski Szilard uzyskał na 100 m 58,6 sek., a Nyeki — 59,8 sek. Wśród kobiet Killermann przepłynęła 200 m st. klas. w 2,57,2.

Szwedzi już w półfinale

W drugim dniu ćwierćfinałowego meczu o Puchar Davisa w strefie europejskiej Szwecja — Anglia, Szwedzi uzyskali prowadzenie 3:0 i zakwalifikowali się do rozgrywek półfinałowych. Przeciwnikiem Szwecji w półfinale będzie zwycięzca spotkania Filipiny — Holandia.

Stal Gr. - Włókniarz Łódź 10:10

W Grudziądzu odbył się w ub. sobotę mecz pięściarski o mistrzostwo II Ligi, w którym miejscowa Stal zremisowała niespodziewanie z Włókniarzem Łódź w stosunku 10:10. Niespodzianką była porażka Neumana (Gr) z Szalińskim w wadze piórkowej. Walki prowadzone były bardzo zacięcie, a poziom był na ogół dobry. A oto wyniki techniczne:

W wadze muszej Malicki (Gr) wygrał przez tko. w II rundzie z Różyckim na skutek rozcięcia łuku brwiowego, w wadze koguciej Rożek (Gr) pokonał na punkty Cozasia. W **piórkowej** Neumann (Gr) uległ wysoko na punkty Szalińskiemu, a **w wadze lekkiej** Znaniecki (Gr) zremisował z Olczykiem. W **wadze lekko-półśredniej** Szulc (Gr) przegrał w III rundzie przez tko. ze Ścigałą, a w **wadze półśredniej** Wikliński (Gr) wypunktował Stanikowskiego. W **wadze lekko-średniej** Polakiewicz (Gr) przeważając w I rundzie oddał w dwóch następnych inicjatywę Nogajskiemu, ulegając mu na punkty. W **wadze średniej** Drzewiecki (Gr) wygrał z Lubelskim, a w **półciężkiej** weteran Dołecki (Gr) zremisował z Żylisem. Wreszcie w **wadze ciężkiej** Zylman (Gr) uległ na punkty Kościńskiemu.

Walki sędziowali wobec 2,5 tysiąca widzów: Federski (Gr) w ringu, Górczyński (Poz), Kopacz (Gd) i Burzyński (Warszawa na punkty.